Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 127 — Rok 133 (4) | Czwartek, 1 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Jakuba JUTRO: Marcelina

Przełamanie pozycji bolszewickich koło Jass

Na krańcach masywu gór Albano udaremniono alianckie próby przełamania

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 31 maja:

Na południowych i południowo wschodnich krańcach masywu górskiego Albano w zaciętych walkach załamały się również w dniu wczorajszym wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania, przeprowadzone silnymi formacjami piechoty i czołgów. W rejonie Lanuvic zniszczono przy tym, w większości w walce na bliską metę 78 z 200 atakujących czołgów nieprzyjacielskich Starszy strzelec Vetter z kompanii strzelców przeciwpancernych jednego z pułków grenadierów zniszczył swym oddziałem z najbliższej odległości 11 czołgów.

W górach Lepini marokańskie oddziały górskie włamały się w nasze linie ubezpieczające i po twardej walce zdobyły Carpineto. Na odcinku po obu stronach **Frosinone,** na południowy wschód od **Sora,** jak również pod i na południowy zachód od **Alfedeny** nasze straże tylne w nieprzerwanych zaciętych walkach powstrzymały posuwanie się przeważających sił nieprzyjacielskich.

Samoloty bojowe i bliskiego wsparcia operujące nocą z dobrym skutkiem atakowały cele w rejonie Cisterny, jak również nieprzyjacielskie kolumny i pozycje artyleryjskie w rejonie Aprilii.

Formacja niemieckich samolotów torpedowych w nocy na 31 maja zatopiła z konwoju nieprzyjacielskiego na Morzu Śródziemnym jeden transportowiec i trzy frachtowce o pojemności 23.000 brt. Jeden dalszy transportowiec, jak również jeden cysternowiec o pojemności 44.000 brt. uszkodzono.

Na froncie wschodnim na północ od Jass formacje piechoty i czołgów znakomicie wspierane przez niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe i bliskiego wsparcia przełamały silnie i głęboko rozbudowany nieprzyjacielski system pozycji i w silnych walkach odrzuciły bolszewików na dalej leżące łożysko rzeki. Uzyskany teren pomimo powtarzanych silnych kontrataków bolszewickich utrzymano. Samoloty myśliwskie i bliskiego wsparcia zniszczyły nad tym rejonem 69 samolotów nieprzyjacielskich.

W nocy na 31 maja silne formacje niemieckich samolotów bojowych skutecznie bombardowały węzły kolejowe **Koziatyn i Fastow.**

Samoloty bliskiego wsparcia zatopiły w Zatoce Fińskiej trzy bolszewickie jednostki ubezpieczające. Jedną dalszą uszkodzono.

Bombowce północno-amerykańskie wtargnęły w ciągu dnia na rejon Rzeszy i przez zrzucenie bomb zapalających i rozpryskowych spowodowały w kilku miejscowościach szkody i nieznaczne straty wśród ludności. **Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 42 samoloty nieprzyjacielskie.**

Nocy ubiegłej pojedyncze angielskie samoloty zrzuciły bomby na miejscowości w rejonie reńsko-westfalskim.

W walkach z angielskimi i północnoamerykańskimi samolotami terrorystycznymi szczególnie odznaczyła się grupa myśliwców pod dowództwem majora Freitaga.

Łodzie podwodne zatopiły 7 okrętów o pojemności 29.500 brt jak również 8 kontrtorpedowców, prócz tego zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Jednostki marynarki wojennej, artyleria pokładowa statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki **zniszczyły w miesiącu maju 200 samolotów nieprzyjacielskich.**

BERLIN, 31. 5. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Ogólny obraz sytuacji bojowej na włoskim froncie nie doznał zasadniczych zmian w porównaniu z ostatnimi dniami. Obserwuje się w dalszym ciągu przesuwanie anglo-amerykańskich formacyj wypadowych na zachodnie skrzydło, które również wczoraj przez cały dzień atakowały ze szczególną intensywnością anglo-amerykańskie bombowce myśliwskie i formacje samolotów bliskiego wsparcia. Lotnictwo alianckie miało mianowicie za zadanie wspieranie wielkiego ataku Anglików i Amerykanów, zwłaszcza w rejonie wybrzeża tyrreńskiego, na Aprilię i w okolicy Lanuvio.

Na szczególną wzmiankę zasługuje fakt, że w poniedziałek po raz pierwszy przystąpiły do akcji obie dywizje brytyjskie stojące na najskrajniejszym zachodnim skrzydle całego frontu ataku i przeszły do atakowania systemu niemieckich pozycyj, podczas gdy w poprzednich dniach zachowywały się zupełnie spokojnie. Przy poparciu jednej amerykańskiej dywizji czołgów zaatakowały one system niemieckich stanowisk, przy czym po kilkugodzinnych walkach z niemieckimi tylnymi strażami udało im się wtargnąć do pierwszych linij niemieckiego systemu obronnego. Strona niemiecka przewidziała jednak ten atak, tak, że trzon formacji niemieckiej przerzucono na czas na skróconą pozycję, ku której w ciągu drugiego dnia Zielonych Świąt cofnęły się także tylne straże.

Wszystkie próby wojsk alianckich, stojących na północny zachód od Aprilia celem wtargnięcia do tej pozycji spełzły na niczym. Straty Aliantów były poważne. Natomiast przy wykorzystaniu swej znacznej przewagi w ludziach i materiale oraz po stoczeniu niezwykle zaciętych walk, udało się im wtargnąć w jednym miejscu do niemieckich stanowisk niedaleko miejscowości Lanuvio. Dzięki zdecydowanej akcji miejscowych rezerw niemieckich włamanie to w zupełności zlikwidowano. **Zniszczono 25 czołgów brytyjskich i amerykańskich,** zaś 13 dalszych zaległo pole walki w stanie niezdatnym do użytku.

Na południowy zachód od Valmontone piechota niemiecka kontynuowała swój atak w kierunku południowym. Jednostki niemieckie zyskały na terenie, wskutek czego sytuacja na tym odcinku frontu została ustabilizowana.

Dalej na wschód, pewna formacja brytyjska przy silnym poparciu licznych czołgów wtargnęła do miejscowości Ceccano. Celem uniknięcia stosunkowo w obecnych warunkach obfitującej w straty walki ulicznej, a tym samym zaoszczędzenia własnych sił, przesunięto niemiecką linię obronną tak, że przebiega poza tą miejscowością. Teren w tej okolicy nadaje się do walk czołgów, wobec czego można przypuszczać, że walki na wielką skalę, jakie toczą się tutaj od szeregu dni przy silnym udziale formacyj lotnictwa będą kontynuowane w dalszym ciągu.

Oświadczenie posła

SZTOKHOLM, 31. 5. — W czasie dyskusji w angielskiej Izbie Gmin nad polityką zagraniczną oświadczył zastępca przewodniczącego Labour Party, Arthur Greenwood, że należy wziąć pod uwagę, iż spośród wielkich mocarstw, biorących obecnie udział w wojnie, jedna tylko Anglia ogłosiła wypowiedzenie wojny. Ten fakt nakłada na Anglię obowiązek troszczenia się o te narody, które zostały zaskoczone „wskutek tego uplanowanego działania rządu brytyjskiego“.

Ożywiona działalność lotnicza na Wschodzie

BERLIN, 31. 5. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na wschodnim froncie panowała również wczoraj tylko nieznaczna działalność bojowa. Nad dolnym biegiem Dniestru odparto liczne sowieckie oddziały wypadowe i zwiadowcze. W rejonie Witebska bolszewicy dokonali słabszego wypadu, który bez trudu odparto.

Tylko na najbardziej na północy wysuniętej części frontu Lisy walki były bardziej ożywione. Bolszewicy zamierzali tu widocznie dokonać przy użyciu dwóch kompanij zbrojnego wywiadu na zapleczu niemieckim i w tym celu poparli swą akcję ciężkimi bateriami i znacznymi ilościami samolotów bliskiego wsparcia. Po wystrzeleniu nie mniej jak 13.000 pocisków ciężkiej artylerii i nieustannie powtarzanych atakach zniżonych samolotów bliskiego wsparcia, obie sowieckie kompanie strzelców przystąpiły wreszcie do ataku na linie niemieckie.

Już jednak na terenie niemieckich ubezpieczeń przedpolowych zostały zasypane tak niszczącym ogniem z karabinów maszynowych, że tylko słabe resztki zdołały wycofać się. Wobec tego akcję tę należy uważać za zupełnie rozbitą.

O ile dzień wczorajszy był na ziemi spokojny, o tyle obustronna działalność lotnictwa była bardzo ożywiona, przy czym należy szczególnie nadmienić o skutecznych dziennych i nocnych atakach formacyj bombowców niemieckich na sowiecką komunikację dowozową i liczne obiekty dworcowe.

Nowa ofensywa japońska

TOKIO, 31. 5. — Główna kwatera cesarska wydała we wtorek po południu następujący komunikat: „Nasze jednostki na środkowym odcinku w Chinach rozpoczęły 27 maja operacje ofensywne na obszarze koło jeziora Tungting przeciwko siłom zbrojnym Czung-Kingu 6-ej strefy wojennej. Nasze jednostwi posuwały się bezustannie naprzód i zadały ciężkie ciosy nieprzyjacielowi.

„Prawda“ pieni się ze złości

Nowy atak na polski rząd emigracyjny

SZTOKHOLM, 31. 5. — **Radio moskiewskie podało do wiadomości artykuł oficjalnego organu komunistycznego „Prawda“, który niezwykle ostro atakuje polski rząd emigracyjny i wszystkich Polaków za granicą nie dających się nawrócić na ideologię komunistyczną.**

Radio cytuje przy tym dosłowny tekst artykułu „Prawdy“, który m. in. głosi:

Przedstawiciele polskiego rządu emigracyjnego w Londynie wystąpili z zuchwałym oświadczeniem, że nie uznają oni polskiej organizacji sowieckiej, ani jej pełnomocników.

Ci mali Słowianie — pisze „Prawda“, — w swej bezgranicznej bezczelności, którzy niczego nie nauczyli się w historii, postanowili odrzucić pełnomocnictwa walczących komunistów. Oświadczają oni, że nieznaną im jest zupełnie organizacja polskich komunistów utworzona według wzoru sowieckiego. Ci panowie, którzy uzurpują sobie nazwę rządu, w ogóle nic nie wiedzą. Nie mają oni zielonego pojęcia o stosunkach w swoim własnym kraju. Jakżeż ci fanatyczni politycy mogą coś wiedzieć o Polsce? Są oni mistrzami polityki bezczynności i utracili jakąkolwiek łączność ze swoim krajem.

Charakter ich działalności został obecnie zdemaskowany, ponieważ ich rzeczywiste zajęcie polega na bardzo aktywnym oporze przeciwko sprawie Moskwy i jej sojuszników“.

W ramach tych wywodów „Prawda“ występuje z ponownym atakiem przeciw generałowi Sosnkowskiemu.

BERLIN, 31. 5. — W związku z podanym już do wiadomości atakiem „Prawdy“ na polski rząd emigracyjny w Londynie pisze „Berliner Börsenzeitung“ m. in.:

Wyraźnie rząd moskiewski nie mógł dać do poznania swojej opinii, która idzie w tym kierunku, że jedynie Moskwa i bolszewizm będą miały głos decydujący w Polsce, o ile Polska, zgodnie z nadziejami bolszewickimi, zostałaby wyłączona spod zasięgu władzy Niemiec. Bezsilność Anglii wobec takiego obrotu sprawy, do którego dąży Moskwa — jak pisze dalej „Berliner Börsenzeitung“ — przebija z komentarza, poświęconego przez dziennik londyński „Observer“, wymienionemu artykułowi „Prawdy“.

Dziennik londyński mówi mianowicie o nowym geście Sowietów i przewiduje, że naturalnie w dalszym ciągu nieznani w polskich kołach polscy przedstawiciele komunistyczni mają w najbliższym czasie złożyć wizyty w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. To wprowadziłoby rządy w Londynie i Waszyngtonie w kłopotliwą przymusową sytuację. Rządy brytyjski i północno-amerykański, jak pisze „Observer“, stanęłyby wówczas w obliczu subtelnych decyzyj.

Z tego tonu dziennika angielskiego — stwierdza w zakończeniu „Berliner Börsenzeitung“ — widoczna jest znowu tendencja Anglii do zrezygnowania z jakiejś naprawdę aktywnej polityki w stosunku do Polaków. Stalin działa i to tym brutalniej, im więcej słabości okazują twórcy Karty Atlantyckiej.

*

SZTOKHOLM, 31. 5. — Na wiadomość o przyjęciu komunistów polskich przez Stalina zareagowała emigracja polska w Anglii w ten sposób, że miarodajni jej reprezentanci oświadczyli iż komuniści narodowości polskiej, przyjęci przez Stalina, nie posiadają praktycznie żadnych wpływów pomiędzy Polakami i że nie mają oni prawa występowania w roli „delegatów“, ponieważ nie znana jest żadna organizacja komunistyczna pomiędzy Polakami w Londynie.

Ustąpienie prezydenta Ekwadoru

LIZBONA, 31. 5. — Według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, prezydent republiki Ekwadaru dr. Carlos Arroyo del Rio ustąpił wraz ze wszystkimi członkami gabinetu. Swoje uprawnienia urzędowe przekazał on wiceprezydentowi senatu **dr. Fausto Navarro Allendo.**

Głos dnia

Pod nagłówkiem „Koniec potęgi światowej“ pisze dziennik bułgarski „Duma“ m. in. co następuje:

„Kiedy już Churchill uwikłał Wielką Brytanię w wojnę z Niemcami, prowadził on grę szaleńczą, łącząc się w sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Sowiecką. W taki to sposób wojna jego przeciwko Niemcom przeobraża się w kampanię przeciw Europie.“ Artykuł ten kończy się następującymi słowami:

„Filary brytyjskiego imperium światowego dziś już znajdują się w ręku sprzymierzonych Churchilla. Zamiast zniszczeniem Niemiec zakończy się wojna ta niechybnie upadkiem brytyjskiego imperium światowego. Ta Anglia, która skwapliwie przyjmuje na siebie rolę opiekuna innych krajów, znalazła się dzisiaj sama beznadziejnie pod opieką obcą. Wkroczyła ona na fatalną drogę, wiodącą do upadku swego, a nie istnieje już żadna możliwość wycofania się z tej drogi“.

W KILKU WIERSZACH

Z przyczyn finansowych musiał rząd syryjski odroczyć utworzenie projektowanych poselstw w Londynie, Bagdadzie, Algerze i Waszyngtonie.

✱ W specjalnym komunikacie cesarsko-japońska kwatera główna podała z powrotem do wiadomości, że cesarz wyraził swe uznanie głównemu dowódcy japońskiego wojska eks pedycyjnego w Chinach, z powodu nadzwyczajnych wyników, osiągniętych w czasie ostatnich operacyj w Honan.

☐ Wyspa Wetje, należąca do grupy wysp Marshalla, a zajęta przez Japończyków, ostrzeliwana była w dniu 23 maja rano, przez dwa alianckie kontrtorpedowce. Japońska artyleria przybrzeżna, która natychmiast otworzyła ogień, spowodowała pożar na jednym z tych kontrtorpedowców. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

W sobotę odbyło się ponowne ciężkie bombardowanie terrorystyczne miasta Florencji przez lotnictwo brytyjsko-amerykańskie. Na skutek tego bombardowania zniszczone zostały znowu zabytki kulturalne, których strata jest niepowetowana.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych zakomunikowało — jak donosi z Waszyngtonu brytyjska służba informacyjna — że czungkiński statek typu „Liberty" „Czung-Czenk" zbudowany w Stanach Zjednoczonych został storpedowany i zatopiony z początkiem lutego na Morzu Arabskim.

● Syn szwedzkiego następcy tronu który od chwili swego małżeństwa w sferze mieszczańskiej znany jest pod nazwiskiem Lennart Bernadotte, jak donosi prasa sztokholmska, zadebiutuje w najbliższym czasie jako aktor filmowy. Ma on w filmie obrazującym dzieje księcia śpiewaka p. t. „Książę Gustaw" grać rolę następcy tronu Karola, późniejszego Karola XV. Dokonane dotychczas próbne zdjęcia miały wypaść dobrze.

W czasie podniosłej uroczystości, urządzonej w głównej kwaterze japońskich sił zbrojnych z frontu Honan, został odczytany manifest uznania cesarskiego dla sławnych i pełnych zasług wyczynów oficerów i żołnierzy japońskich armij w Chinach, które obecnie biorą udział w operacjach na froncie w Honan.

☐ Japońskie siły zbrojne na froncie Honan zniszczyły w czasie niespodziewanego ataku dnia 26 maja główne kwatery grupy 36 armii oraz 47 armii Czung-Kingu. Śmierć przy tym poniosło 50 żołnierzy Czung-Kingu łącznie z dowódcą grupy 36 armii, generałem porucznikiem Li Chiayueh.

☐ Minister spraw zagranicznych narodowo-chińskiego rządu „Chuminyi, przybył dnia 29 maja z oficjalną wizytą do Tokio.

Według urzędowego komunikatu Stanów Zjednoczonych stało się wskutek tegorocznych powodzi, spowodowanych wylewami rzek Missouri i Missisipi, w czasie których użyto do akcji ratunkowej dwie dywizje wojska, więcej aniżeli milion morgów do uprawy rolniczej niezdatne. Obfitość deszczów wiosennych tego roku opóźniła w Stanach Zjednoczonych — jak donosi londyński „Daily Express" — wysiew bawełny, kukurydzy i grochu na południu o kilka tygodni.

W obecności prezydenta Portugalii oraz premiera dokonano w niedzielę otwarcia największego wiaduktu autostrady, wiodącej z Lizbony do Cashis. Wspomniany wiadukt, który należy do największych w swym rodzaju w Europie, nazwano imieniem zmarłego niedawno ministra robót publicznych, Duarte Pacheco.

● Sześć samolotów pościgowych Stanów Zjednoczonych typu „Lighting" zestrzelono — jak się dowiaduje DNB — w pierwszy dzień Zielonych Świąt koło Rudioz na zachód od Pujjedera, dwa nieuzbrojone niemieckie samoloty sanitarne typu „Fiseler-Stercha. Samoloty były wyraźnie oznaczone jako samoloty Czerwonego Krzyża.

✱ Prezydent wydawnictwa znanej madryckiej gazety „ABC" w Prensa Espaniola markiz Luws de Tena został ze stanowiska swego zwolniony.

W drugi dzień Zielonych Świąt odbył się nowy atak na miasto Rzym. Ciężkie zniszczenia wyrządzono przede wszystkim w dzielnicy San Paolo. W czasie bombardowania szpitala, śmierć poniosła pewna ilość jeńców anglo - amerykańskich, którzy tam przebywali jako ranni.

Echo terroru bombowego we Francji

PARYŻ, 31. 5. — W czasie uroczystości pogrzebowych, jakie odbyły się w drugi dzień Zielonych Świąt, wysocy dostojnicy kościelni Francji ponownie zajęli decydujące stanowisko wobec zagadnienia anglo-amerykańskich ataków terrorystycznych. Wobec całego świata napiętnowali oni te ataki, gdy już dopiero przed dwoma tygodniami zwracali uwagę angielskich i amerykańskich swych konfratrów w orędziu na niszczące oddziaływanie takiego sposobu „prowadzenia wojny".

W czasie uroczystości żałobnej, która odbyła się za 500 ofiar terroru bombowego w obecności reprezentantów rządu, stwierdził kardynał Gerlier w Lyonie, że jest to rzeczą bolesną, iż apel wspomniany do dziś ni wzbudził żadnego echa w tych kołach, które są w stanie wpłynąć na „dobroczynne urzeczywistnienie" wyrażonych tam życzeń. W liście pasterskim, odczytanym przez księży z ambon, oświadczył biskup-sufragan z St. Etienne co następuje: „Skoro wojna ta doprowadza do tak straszliwych spustoszeń, jeżeli wojna ta masakruje, kaleczy i zmęca się nad tysiącami starców, kobiet i dzieci, wyrzucając ich z własnych domów, natenczas wojna taka jest nieludzka i nabiera piętna hańby wobec całej ludzkości. Nie ma chyba żadnego człowieka uczuciowego, któryby przy tym nie odczuł w duszy swej pewnego odruchu buntu. Chciałoby się w cały świat krzyczeć o swym oburzeniu a skargi swe rzucać w twarz tym wszystkim, którzy ponoszą odpowiedzialność za takie okrucieństwa. Jest to strategia podła, jeżeli bombarduje się ludność ściśnioną w zwartych dzielnicach mieszkaniowych".

W związku z tym rzuca dziennik „Matin" następujące pytanie: „Czyż jest to rzeczą możliwą, aby Ameryka nie z całym spokojem przyglądali się temu, gdy w ruiny walą się całe miasta, pomniki i świątynie, które na przestrzeni wieków doznawały poszanowania w dwudziestu wojnach? Cóż na to mówią w Ameryce kapłani i biskupi, obojętnie jakiego wyznania, że dzieci rozrywane są przez bomby w czasie nauki religii, odbywającej się w kościołach?" Dziennik ten kończy swe wywody następująco: „Nie można przecież chybą nazywać wrogami owych chłopów, rzemieślników, podróżnych, kobiet, czynnych przy zajęciach domowych, sióstr zakonnych, oraz dzieci!".

VICHY, 31. 5. — Protest belgijskiego prymasa kardynała Roey przeciwko anglo-amerykańskiemu terrorowi przyjęto we francuskiej prasie i społeczeństwie z wielkim zadowoleniem.

Słowami kardynała: „Wbrew rozumowi i ludzkiemu sumieniu" zatytułował rządowy organ „Monitor" swoje oświadczenie i podnosi m. in. energiczne słowa belgijskiego kardynała, w których piętnuje on metody wojenne Anglo-Amerykanów. Zachowanie się Anglo-Amerykanów nie jest do usprawiedliwienia i godne pogardy. Pogwałcając prawa wojenne oraz mordując barbarzyńsko narody, które rzekomo chcieli oswobodzić, dają Anglo-Amerykanie dowód, że utracili oni wszelkie poczucie godności ludzkiej.

VICHY, 31. 5. — Prasa francuska podaje obszerne opisy ostatnich anglo-amerykańskich nalotów terrorystycznych na Francję i wskazuje w artykułach wstępnych na wzburzenie i gniew całego narodu.

Daremnym był apel kardynałów i daremne ostrzeżenia państw neutralnych, tak pisze „Moniteur", taki szał niszczycielski przemieni Europę w końcu w kupę gruzów. W odpowiedzi na to bombowce alianckie zdwoiły tylko swoje ataki, a Francuzi widzą obecnie jasno jak straszne konsekwencje kryje w sobie t. zw. „oswobodzenie". Sufragan-biskup w St. Etienne oświadczył w liście pasterskim, że wojna przybierająca zwyrodniałe formy w obecnych straszliwych zniszczeniach oraz w śmierci lub kalectwie bezbronnych ludzi kobiet, dzieci i starców, stała się czymś więcej aniżeli zaprzeczeniem ludzkości i hańby człowieczeństwa. Strategia polegająca na atakowaniu bezbronnej ludności i obrzucaniu bombami z wysokości trzech lub czterech tysięcy metrów gęsto zaludnionych obszarów, pod pozorem rzekomym celów wojskowych jest godną pogardy.

HAGA, 31. 5. — Urzędowo donoszą: Stosowane przez Anglo-Amerykanów metody w Rzeszy, Francji i Belgii terroryzowania ludności cywilnej atakami w niskim locie bronią pokładową, rozszerzono także obecnie i na holenderską ludność cywilną. I tak zabito w czasie Zielonych Świąt 32 Holendrów, a 27 ciężko poraniono w czasie ataków bronią pokładową na będące w ruchu pociągi i statki na obszadzonych obszarach holenderskich, poza tym poraniono lżej wielką liczbę osób.

Hiszpania o froncie włoskim

MADRYT, 31. 5. — W kołach wojskowych Madrytu panuje opinia, znajdująca również odźwierciedlenie w komentarzach prasy, że Anglo-Amerykanie nie mają żadnego prawa do chełpienia się swoimi sukcesami we Włoszech. „Niemcy nie ściągają bynajmniej swoich wojsk z wschodniego frontu lub z frontu atlantyckiego, do czego chętnie chciałby doprowadzić przeciwnik, gdyż wojna nie rozstrzygnie się we Włoszech", pisze dziennik „Ya". Duch bojowy i doświadczenie wojsk niemieckich stanowi równowartość wielu dywizyj. Dzięki temu staje się zrozumiałym, dlaczego Anglo-Amerykanie od szeregu miesięcy czynią wielkie wysiłki, aby posunąć się o kilka kilometrów". Taką opinię wyraża dziennik „Pueblo". Opór niemiecki nie osłabł, lecz na nowo zajętych pozycjach jeszcze się wzmocnił".

Nacisk na Portugalię i Szwecję

VIGO, 31. 5. — Kierownik wydziału gospodarki wojennej w departamencie stanu, Charles Faft, przyznał bez ogródek w swym przemówieniu w Indianopilos, że Stany Zjednoczone wywierają silny nacisk tak na Portugalię, jak również na Szwecję, aby skłonić te kraje, do tego by już dłużej nie popierały niemieckich wysiłków wojennych. Dodał on, że i Szwajcaria jest celem północno-amerykańskiej akcji gospodarczej.

Po nadmienieniu o presjach wywartych na Turcję dodał Faft dosłownie: „Czynniki naszych kół politycznych i kierownictwo gospodarki wojennej, napierają obecnie także na Portugalię i Szwecję". Żąda się ograniczenia lub zupełnego powstrzymania dostaw".

Uroczystości w Rumunii

BUKARESZT, 31. 5. — Szczególnie uroczyście obchodziła rumuńskie święto narodowe ludność w Jassach, stolicy Mołdawii, położonej w bezpośredniej bliskości frontu. Pod pomnikiem bohaterów wysocy reprezentanci rumuńskiej i niemieckiej siły zbrojnej złożyli wieńce. Ludność z entuzjazmem witała defiladę wojsk niemieckich i rumuńskich. W przemowie, wygłoszonej nad mogiłami bohaterów, powiedział delegat arcybiskupi: „Na całej przestrzeni tysiąca lat walk naszych u przedmurza Zachodu nie przeżywaliśmy cięższej i potężniejszej ale i też świętszej wojny aniżeli jest obecna. Zwycięstwo przypadnie w udziale nam oraz żołnierzowi Wielkiej Rzeszy Niemieckiej."

✱

BUKARESZT, 31. 5. — Podczas wizytacji swej, trwającej przez dwa tygodnie, odwiedził rumuński biskup polowy dr Ciopron wojska rumuńskie, przebywające w środkowej Besarabii i nad dolnym biegiem Dniestru, jak również cały szereg szpitali polowych na froncie. Biskup, który jako żołnierz frontowy odniósł rany w czasie pierwszej wojny światowej, w podróży swej wizytacyjnej dotarł nawet do najdalej naprzód wysuniętych linij frontowych Komunikat dotyczący tej jego podróży na front, mówi, że „miał on możność przekonać się o entuzjaźmie, z jakim walczy żołnierz rumuński i z jakim pokonuje on wszelkie trudności".

DAJ GROSZ
NA
POLSKI KOMITET POMOCY
LWÓW - SOBIESKIEGO 15

Stosunki szkolne w Anglii

GENEWA, 31. 5. — Dyskusja, jaka — według doniesienia dziennika „Daily Worker" — odbyła się niedawno w angielskiej Izbie Gmin nad sprawą szkół wiejskich, obrazuje w sposób wymowny „stosunki społeczne" w Anglii. Według danych urzędowych, przeszło trzecia część wszystkich dzieci angielskich uczęszcza do szkół wiejskich, a mimo tego nie zrobiono dotychczas prawie nic, aby dostosować te szkoły pod względem sanitarnym i higienicznym, choćby tylko w najkonieczniejszym zakresie do nowoczesnych potrzeb.

Jest to nie ostatni powód śmiertelności dzieci w pewnym wieku specjalnie wśród ludności wiejskiej w Anglii, jak stwierdziło kilku posłów. Jeden z posłów opisał stosunki panujące w szkole w jego rodzinnej wsi, przytaczając następujące szczegóły: cały budynek szkolny składający się z trzech wielkich sal szkolnych posiada tylko jeden piec. Pomiędzy salami szkolnymi nie ma stałych ścian, wskutek czego nauka z konieczności musi odbywać się wspólnie. Nie ma wentylatorów, natomiast drewniana podłoga jest tak dziurawa, że wilgotne, zimne powietrze piwniczne wypełnia cały budynek. W czasie deszczu wilgoć przenika przez ściany, główny korytarz stanowi jedną wielką kałużę, a dzieci i nauczyciele muszą zdejmować obuwie i pończochy, gdy po zakończeniu nauki chcą opuścić salę szkolną.

Już od dziesiątków lat wnoszono prośby o zapobieżenie temu stanowi rzeczy. Podania utworzyły już z pewnością u odnośnych władz całe góry, jednak dotychczas nie zrobiono niczego, aby zmienić te nieslychane stosunki.

Zeznania świadków w aferze Petiota

PARYŻ, 31. 5. — W sprawie mor derstw, popełnionych przez Petiota, przesłuchano jako świadka panią Turpand. Świadek zeznała, że kilkakrotnie już wspomniany Nezondet wspominał podobno przy okazji zejścia się na wspólny obiad o poufnych swych rozmowach, jakie miewał z bratem mordercy. Ostatnio wymieniony miał podobno mówić o zwłokach sześćdziesięciu osób, leżących w piwnicy „budynku sąsiedniego" prosząc Nezondeta o pomoc w zamurowywaniu tej piwnicy. Świadek dowiedział się też od Nezondeta o nieraz już przytaczanych listach, sygnalizujących przyjazd „emigrantów" do miejsca przeznaczenia, a autorem tych listów był sam Petiot.

Inny znów świadek spostrzegł mnóstwo kosztowności na stole u Petiota, który tłumaczył że pochodzą one od pacjentek, składających je w miejsce zapłaty gotówkowej za konsultację lekarską. Pewien właściciel hotelu wreszcie zeznał jako świadek, że w marcu 1942 przybył do hotelu jego pewien człowiek w berecie baskijskim, dopytujący się o jakiegoś van Bevera. Po kilkakrotnym doremnym zachodzeniu zastał go wreszcie razu pewnego i opuścił hotel wraz z nim. Van Bever nigdy już nie pojawił się w hotelu. „Człowiek w berecie baskijskim" stanowi obecnie nowy moment ważny w aferze tej morderczej, tak bogatej i obfitującej w zagadki

Święto państwowe Argentyny

MADRYT, 31. 5. — Argentyńskie dzienniki poświęcają obszerne artykuły świętu państwowemu. „El Mundo" pisze: „Wyzwolenie Argentyny nie świadczy w żadnym wypadku o tym, jakoby panowanie hiszpańskie było twarde lub niewyrozumiałe. Z wielu względów możemy przypuścić, że były to mądre i dobre rządy opiekuńcze. Były one jednakże przez innych wykorzystywane, a szczególne warunki amerykańskie wymagały też praw dla nas. Obecnie musimy uczynić z Argentyny kraj wielki i szczęśliwy."

MADRYT, 31. 5. — W paradzie wojskowej oraz innych uroczystościach, urządzanych z okazji argentyńskiego święta państwowego, uczestniczyły wielkie tłumy ludności. Na zaproszenie apostolskiego nuncjusza wziął udział w uroczystym „Te Deum", odprawionym w pałacu rządowym, cały korpus dyplomatyczny z wyjątkiem przedstawicieli państw aliancknich. Przedstawiciele państw alianckich odmówili przesłanemu im w imieniu prezydenta Farelle zaproszeniu.

Bezcenne dzieła odkryto w piwnicy żydowskiej w Budapeszcie

BUDAPESZT, 31. 5. — W związku z poszukiwaniem za ukrytym majątkiem żydowskim dokonano w tych dniach sensacyjnego odkrycia. W słynnych składnicach wina na przedmieściu budapeszteńskim Dafok odnaleziono zakopane tam przed rokiem w licznych wielkich skrzyniach zbiory przedmiotów sztuki własności żydów Manfreda Weissa i Herzoga.

Chodzi przede wszystkim o cztery obrazy Greco-a, a mianowicie sławne na cały świat dzieła: Chrystus na Górze Oliwnej, Pojmanie Chrystusa, Bibosze i Głowa Apostoła. Ponadto znaleziono tam jeszcze pomiędzy wielu innymi wartościowymi obrazami także Rubensa Złożenie Chrystusa do grobu oraz dzieło Giovanni Stantiego Chrystus bolejący. Zabezpieczenia bezcennych tych dzieł sztuki dokonać zdołano nieomal w ostatniej chwili, pomimo bowiem najstaranniejszego opakowania wilgoć piwniczna zaczynała się już niszczaco dawać we znaki tym obrazom.

Katolicyzm i bolszewizm

RZYM, 31. 5. — Katolicka agencja informacyjna „La Corrispondenza" ogłasza na podstawie informacyj z dobrze poinformowanego źródła, że w Mieście Watykańskim stwierdzono, iż nie podjęto z inicjatywy Stolicy Apostolskiej u Stalina żadnych usiłowań zbliżenia się. Zadanie takie nie poruczono nikomu z laików, ani kleru, aby „w imieniu i na rachunek Stolicy Apostolskiej nawiązano rokowania".

Kto decyduje?

SZTOKHOLM, 31. 5. — Na przyjęciu władz urzędu morskiego oświadczył b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy: „Stalin trzyma w swych rękach władzę w sprawie przyszłego ukształtowania Europy i Azji. Odpowiedzi na tak żywotne zagadnienia, jak stanowisko Ameryki wobec innych krajów oraz tempo ożywienia gospodarki powojennej i życia społecznego, nie będą udzielane przez ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie, czy Waszyngtonie, lecz przez Stalina".

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·20
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1.minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

WYPŁATA ZASIŁKÓW

Polski Komitet Opiekuńczy Lwów-Miasto podaje do wiadomości, że wypłata zasiłków dla rodzin, których żywiciele pracują w Rzeszy, odbywać się będzie w miesiącu czerwcu codziennie od godz. 10—12 według następującego porządku: od 1—5 lit. A—D, 6—10 lit. E—J, 11—15 lit. K—Ł, 16—20 lit. M—P, 21—25 lit. R—S, 26—30 lit. T—Z.

NOWE GATUNKI PSZENICY

Komptentne czynniki rolnicze w Gen. Gub. bez przerwy pracują nad tym, aby otrzymać takie gatunki pszenicy jarej, które stawiałyby małe wymagania co do klimatu i gleby, a jednocześnie dawały większą wydajność z jednego ha. We wszystkich doświadczeniach na odnośnym odcinku rolnictwo krajowe jest bardzo zainteresowane.

Po licznych doświadczeniach udało się otrzymać kilka grubokłosowych gatunków pszenicy jarej, które wykazują znakomicie przystosowanie się do warunków glebowych i klimatycznych wschodnich krajów Europy. Niezależnie od tego przeprowadzono bardzo dobrze udane próby z niektórymi gatunkami pszenicy jarej, uprawianymi w Niemczech środkowych i na Śląsku. Gatunki te we wschodnich połaciach europejskich udają się dobrze i obok dużej wydajności z hektara odznaczają się dobrą słomą; gatunki te są niewybredne pod względem klimatu i gleby.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zygmunta Tatarzyńskiego zł 100 — Koledzy; Parafia Krotoszyn zł 100; Pracownicy Banku Emisyjnego za maj zł 400; Z okazji 24-lecia zaślubin, a obecnie szczęśliwego rozłączenia zł 200 na bezdomnych — P. B.

ZNALEZIONO

5 kluczy na ul. Kaźmierzowskiej. — Odebrać można w redakcji Sokoła 4 I. p. pok. 20 w godz. 10—11.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Z naszego kraju

Pokazy walk bokserskich w „Melodii"

Pokazy walk bokserskich w Warszawie przyciągają coraz więcej publiczności. Zainteresowanie rozgrywkami wzrasta, a poziom walk jest coraz wyższy. Oto krótkie sprawozdanie z ostatniego pokazu:

W wadze muszej walczyli Sobkowiak II—Tworek, W wadze koguciej spotkali się Komuda i Lipiński. Drugim spotkaniem w wadze koguciej była walka Sobkowiaka z Aleksandrowiczem. Pierwsza runda była jak gdyby pokazem postawy bokserskiej i „walki z cieniem" (nie wymierzono ani jednego uderzenia). Za to dalsze rundy były bardzo interesujące: z jednej strony temperament — z drugiej spokój i rutyna. Lepszy technicznie Sobkowiak wygrał na punkty.

W wadze średniej spotkali się Grondkowski z Osuchem. Spokojnie prowadzona początkowo walka zamienia się w szereg gwałtownych seryjnych ataków tak jednego jak i drugiego. Czwarta runda była rozegrana tak ładnie, że publiczność nagrodziła bokserów hucznymi oklaskami. W piątej rundzie Osuch mimo osłabienia ostrymi atakami przeciwnika broni się bardzo dzielnie. Przewaga Grondowskiego właśnie w tej rundzie zadecydowała o jego zwycięstwie.

Spotkani Doroby i Karpińskiego skończyło się dosyć niespodziewanie wynikiem remisowym. Karpiński, który w pierwszej i drugiej rundzie miał przewagę nad Dorobą, traci ją na korzyść przeciwnika w trzeciej i czwartej. Walka prowadzona była bardzo ładnie.

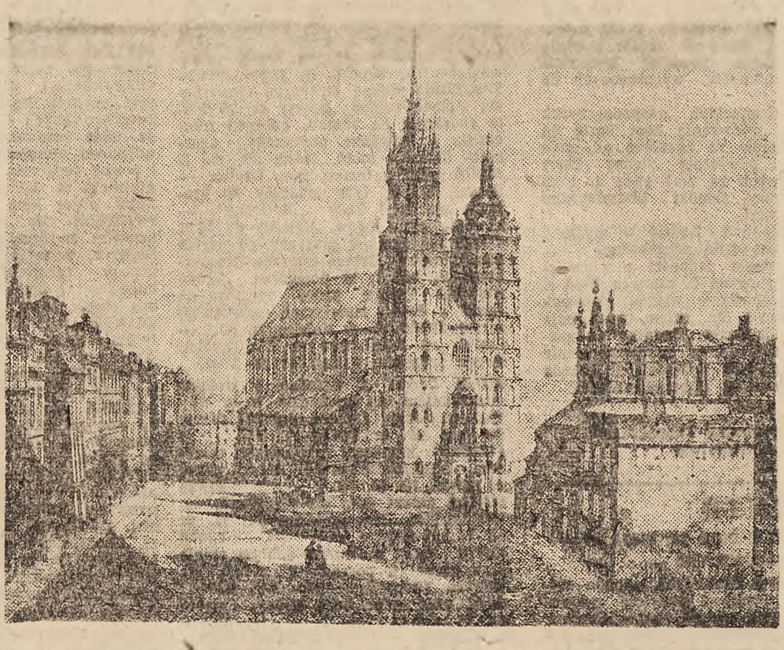
Spotkanie Kolczyńskiego z Kostrzyńskim skończyło się znokautowaniem tego ostatniego w drugiej rundzie. Już w pierwszej minucie widać olbrzymią przewagę „Kolki". Przeciwnik robi wrażenie sparing-partnera na treningu. Błyskawiczne ciosy Kolczyńskiego rozbijają go na miazgę tak, że nie ma nic do powiedzenia w tej walce. Jednocześnie widać olbrzymią poprawę w formie Kolczyńskiego.

Pokazy odbyły się pod fachowym kierownictwem p. Stamma, który jednocześnie był sędzią punktowym. Sędzią na ringu był p. Matuszewski.

Kramarze odpustowi w Krakowie

Stanęła przed budą, gdzie na kramnych półkach rozłożyła się pokusa i radość, inwentarz sprzętu budującego szczęście dziecięcych dni. Rozgląda się. Wszystkoby do domu przyniosła, ale Jasio o gwizdek prosił. Poprawiła płachtę z bańkami na plecach i sięgnęła do jednego z otwartych pudełek. Wyjęła gwizdek, próbuje — blado próba wypadła. „Cy ja nie umiem"? — „Mało pary" — tłumaczy kramarz. Wreszcie z jakimś innym się powiodło. „Po ile?" Pięć złotych kazali dać — „Dajcież do tego cukierka".

Podchodzą inne klientki o przedpołudniowej godzinie z miasta na wieś pracające, po sprzedaży swych produktów i po pacierzach w odpustowym kościele. Dzień powszedni, więc tłoku przy kramie niema, a sprzyja też ruchowi boczna, mało przechodnia uliczka. Towaru zaś wypakowanego z rana ze skrzyń moc. Same śliczności: lalki i diabełki, piłki i bąki, samoloty i koleje, fuzyjki i łopatki, paciorki szklane i piernikowe, — ba, nawet drogocenności: jak zegarki i biżuteria w świecących blaszkach wygniatana. Lśnią się w słońcu, jarzą barwami, wabią.



Rynek w Krakowie. (rys. A. Gryglewski)

Stary proceder, kramarstwo odpustowe. Towar bierze się dziś z Warszawy i Częstochowy — i jak za dawnych lat wędruje cały Boży rok pod odpustach. Nie można teraz żbyt daleko się zapędzać, bo furmanka droga. Zaczyna się robota w drugi dzień Wielkanocy na Emaus na Zwierzyńcu poczynając, a w październiku przy Dominikanach kończy.

Z dziada pradziada dziedziczą odpustowi kramarze swój nie łatwo przychodzący kawałek chleba; niezbędni jako integralna część składowa uroczystości odpustowych, ważnych momentów w ludowym kościelnym kalendarzu, mający przy tym swoją stałą, ważną rolę w stosunku do dziecka wsi.

Szewcy w Kalwarii

Kalwaria podkrakowska nietylko ze swego klasztoru i ze stolarskiego przemysłu sławna — na równi z nim poważnie reprezentowane tam jest szewskie rękodzieło. Zbiorowa jego organizacja poczęła się zawiązaniem cechu, a to w lipcu roku 1939. Przed dwoma laty cech ten rozwiązano, a na to miejsce powstała spółdzielnia szewsko-cholewkarska, którą zainicjował i uruchomił b. instruktor Państwowej Szkoły dla Inwalidów Wojennych. Dzięki temu w ramach spółdzielni pracuje okooł 500 szewców (z tego czwarta część mistrzów) z Kalwarii i najbliższych wsi okolicznych.

Produkt swój w postaci obuwia przeznaczonego na rozsprzedaż za pomocą kart zapotrzebowania — także i drewniaki — Spółdzielnia dostawia do Kantoru Skóry. Istnieje na tym terenie jeszcze ponadto kilkaset szewców do spółdzielni narazie nie należących.

Busko oczekuje na gości

Nastała wiosna w całej swej krasie i dostojności. Przyroda ożyła, by swój bezustanny proces życia organicznego przedłużać.

W parku Zdrojowym w Busku wystrzelała zieloną trawa, drzewa pokryły się zieloną, świeżą szatą, a w ich koronach zaczęły ptaki swój świergot. Człowiek przyszedł przyrodzie z pomocą, aby rozumem i kulturą przysposobić jej twory do zaspokojenia estetycznych wymagań ludzi chorych, którzy w najbliższym już czasie zawitają do Buska, aby ulżyć swym cierpieniom.

Na kwietnikach w parku zdrojowym bawią oczy spacerowiczów cudowne w bogatym doborze barw zasadzone kwiaty, tworzące harmonijnie skomponowaną ornamentację; są tu bratki, tulipany, hiacenty i niezapominajki.

Zakład Zdrojowy w Busku, w którym rok rocznie setki osób czerpią zdrowie i siły do dalszej pracy — również i obecnie jest już gotowy na przyjęcie kuracjuszy, stwarzając im odpowiednie warunki pobytu.

Wzrost produkcji jarzyn w lubelskim

Przd paru laty uprawa warzyw w okręgu lubelskm była słabo rozwinięta. Wprawdzie można było dostać kapustę i buraki, lecz podaż grochu i fasoli była bardzo mała. Inne jarzyny jak np. szparagi były rzadkością. Sałata podawaną była tylko rzadko na stół. Z roku na rok produkcja jarzyn wyraźnie wzrasta. Samo miasto Lublin posiada dziś obszar uprawy jarzyn wynoszący 300 ha. W Zemborzycach istnieje cieplarnia posiadająca 360 m kw. powierzchni i dostarczająca sałatę w takim okresie roku, w którym przedtem nie była ona do pomyślenia.

Obecnie gdy przyjdzie pora wiosny i lata, codziennie sznur wozów ciągnie z jarzynami do Lublina. Jarzyny sprzedawane są w świeżo otwartej wielkiej, widnej, hali jarzynowej przy ul. Lubartowskiej. Hala jarzynowa składa się ze 17 stoisk. W jarzyny zaopatrują się tutaj szpitale, jadłodajnie, zakłady handlu detalicznego, kuchnie zakładowe itp. Nadwyżka jarzyn zabierana jest przez zakłady przerabiające warzywa. W ten sposób wszystko, co dostaje się do hali, zostaje wykorzystane. W 1940/41 roku produkcja warzyw okręgu lubelskiego wynosiła 4.600 ton. Dziś uległa ona 13-krotnemu powiększeniu.

MIECZYSŁAW PORĘBA

JABŁOŃ

Jest taka biała! Jej dziecięcy uśmiech,
milionem kwietnych rozsiewany warg —
srebrzy się w słońcu od promiennych muśnięć
spojrzeń, pijących jej bezgrzeszny czar

W cieniu jej nie ma niczego prócz woni,
snującej cicho słoneczny swój sen.
— Cień jej na ustach się twoich rozpłoni
miękką pieszczotą bezszelestnych lśnień

Białych gałęzi nieuchwytna przemoc,
oplecie rzęsy najcudniejszą z mów —
i rozkołysze twe oczy nad ziemią
szeptem jabłonnych, niemówionych słów.

A gdy się wkwieci w myśli twoich pierścień,
gdy spręży wonią chłonność młodych płuc —
wyprządzie swoje purpurowe serce
na słodycz jabłek — radość twoich ust!

CIENIE PRZESZŁOŚCI W STAREJ KAMIENICY

Przeszłość — im dalsza — tym głębszy sieje urok. Ileż czasu posiadają obecnie czasy, kiedy to jeszcze po świecie chadzali romantyczni biedni rycerze, sentymentalni trubadurzy i rozśpiewani minnesingerzy. Niejedna z pięknych lwowianek roi sny, pełne turniejów, dworskiej świetności i dzielnych zwycięzców, którym stalowe helmy przystraja wyjęta z warkocza wstążka, otrzymując wzamian śluby dozgonnej wierności. Zmienia się świat, zmieniają się ludzie i zwyczaje. Do niepowrotnej przeszłości należą owe czasy. Może — gdybyśmy żyli wtedy — nie stanowiłyby dla nas uroku. Jednak nawet teraz, gdy każdy niemal dzień płonącymi zgłoskami zapisuje się na kartach historii, gdy nawet minuty wgryzają się w naszą pamięć — w momencie zetknięć się z przeszłością ulegamy jej nieprzepartemu czarowi. Zdawać by się mogło, że niema w nas już miejsca na tego rodzaju wzruszenia. Że przygnieceni ciężarem wojny, nasiąknięci jak gąbka, codzienną troską, nie będziemy w stanie przyjąć żadnych już wrażeń. A jednak...

Jest we Lwowie kamienica, kryjąca w sobie wymowę kilku wieków. Gdy się przekroczy jej próg — wchodzi się w inny świat. Momentalnie wchłania tam wszystkie myśl nieuchwytny krąg cieni, sączących się z sędziwych załamań gotyckich łuków, z misternych sklepień Renesansu i Odrodzenia, z mrocznych sieni i krużganków.

To królewska kamienica w Rynku. Narodowe Muzeum im. Jana III Sobieskiego.

Z zewnątrz, dla przeciętnego przechodnia — ot stara kamienica, ładna kamienica. A przecież mury jej wzniesione na miejscu dwu, obok siebie stojących, średniowiecznych kamieniczek — w r. 1580. I przez długi, bardzo długi czas była ona najpiękniejszym budynkiem Lwowa. W salach jej przebywał zawsze, ilekroć przybył tutaj — król Jan III Władysław IV, Jan Kazimierz. Tutaj odbywały się ważne państwowe narady, przyjęcia poselstw, pełne przepychu i kontuszowej wielkopańskości. Tutaj przebyła ciężką ospę ukochana Marysieńka króla Jana — który w cieniach gankowych filarów szukał pociechy w rozpaczy. Tymbardziej, że w otoczeniu tychże filarów najpiękniejsze z Marysieńką przeżył dni. Tutaj wreszcie, w okresie posiadania kamienicy przez Rzewuskich, Chodkiewiczów, Ponińskich i Lubomirskich — odbywały się wspaniałe bale, pełne buńczucznych i hucznych polonezów, finezyjnych menuetów, świateł, złota, jedwabiu, koronek i — miłości. Zdaje się, że jeszcze dziś, cicho na palcach biegnie po salach echo tych dni bajecznie kolorowych, nocy zadyszanych gwarem gości i okrzykami „Niech żyje"! Każdy zakręt, każdy próg, kryje w sobie myśl, że ot, za chwilę ukaże się w najbliższych drzwiach, karabelą dzwoniący, sumiasto-wąsy kasztelan i zawoła hucznie:

— Poloneza czas zacząć!

A z półcienia, okrywającego ścianę z portretami, wybiegnie ku niemu wdzięcznie, płynąco, roześmiana wojewodzianka i...

Pusto Nic niema. A jednak ma się wrażenie, że tuż, obok tętni ta dawna przeszłość, u stóp której rozłożone są w tej chwili jedynie nieruchome pamiątki: portrety, ciche sale, gablotki, biurka, lustra. kominki, popiersia figury...

I dziś trochę może nawet... śmiesznie i dziwnie nie na miejscu, wygląda rozstukany Remington biura Muzeum, na tle tych — milczących skamieniałym milczeniem-cieni.

Jak gdyby nagle ktoś wylał na głowę dzban zimnej wody. Pak-pak pak-pak pak-pak — — — spadają krople ostro i bezlitośnie, wprost na błękitną smugę spojrzenia, prześwietlonego jeszcze księżycowym odblaskiem tamtych świateł — z przed dwustu, trzystu, czterystu lat... Padają, dziurawią, drą — i oto staje się w obliczu rzeczywistości.

Każda przeszłość ma swoją gablotkę zamkniętą, do której miło zajrzeć. Taki Remington jest kropką, zakończeniem epoki. Pieczęcią z napisem: rok 1944 — przybitą na ostatniej okładce akt z datą: wiek XVI—XVIII. A że wszystkie akta są potrzebne i konieczne dla — choćby sprawdzań, porównań wniosków itp. — to jest jasne i zrozumiałe. Kiedyś i nasz wiek stanie się taką gablotką — postawioną obok tamtej.

Najdoskonalszym — choć brutalnym symptomem obecnych czasów, jest dziura, wybita w sklepieniach tylnej części frontowej partii muzeum — przez bombę, która na szczęście — zatrzymawszy się na ganku pierwszego piętra — nie wybuchła. Pieczęć dotykalna i bezkompromisowa, depcąca twardo wszystko co było i krzycząca głośno swoje: „ja!"

Wojna. I wojna jest przyczyną, dla której część eksponatów odtransportowano — dla uchronienia ich przed ewent. zniszczeniem w bezpieczne miejsce. Muzeum dziś nie rozpościera przed widzem całej swej okazałości. Ma to miejsce i dlatego, że — na skutek narzuconych sytuacją wojenną warunków, musiano z kilku innych muzeów przenieść eksponaty lub część ich do Kamienicy Królewskiej. Niewątpliwie jednak, gdy przestanie szaleć huragan wojny, muzeum znów otworzy swe podwoje dla niezliczonych zwiedzających.

A więc po wieku dorzucać będzie gablotkę po gablotce — i róść będzie legenda naszego miasta: huczna, buńczuczna, polonezowa! I poprzez lata — poprzez historię — wołać będzie wieczysty kasztelan do swego Lwowa: — Poloneza czas zacząć!

OBWIESZCZENIE

O WYDAWANIU KARTY NA MYDŁO I KARTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO DLA OSÓB NIE BĘDĄCYCH NIEMCAMI.

Z dnia 25. maja 1944 r.

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 103) obwieszcza się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa — (Główny Wydział Gospodarki):

1. Dla zatrudnionych osób nie będących Niemcami wydawane będą karty na mydło i karty gospodarstwa domowego za pośrednictwem wyznaczonych w tym celu placówek służbowych i zakładów. W ten sam sposób otrzymują karty na mydło i karty gospodarstwa domowego niezdolni do pracy małżonkowie tych osób oraz ich dzieci do 14 lat.

Gubernatorowie okręgów (wydział gospodarczy) udzielają starostom powiatowym (starostom miejskim, urząd gospodarczy) instrukcyj potrzebnych do wykonania niniejszego uregulowania nabycia według okólnika nr 21/44 Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki) z dnia 5. kwietnia 1944 r.

2. Zatrudnionym w placówkach służbowych i zakładach Sił Zbrojnych i Waffen-SS oraz SS i Policji osobom nie będącym Niemcami i ich członkom rodziny, określonym w p. 1. przydziela się kartę na mydło i kartę gospodarstwa domowego przez gubernatora okręgu (wydział gospodarczy) za pośrednictwem placówek służbowych i zakładów wyznaczonych do wydawania kart.

3. Nieniemieckie pomocnice domowe w niemieckich gospodarstwach domowych otrzymują we właściwych placówkach wydawania kart kartę na mydło i kartę gospodarstwa domowego dla Niemców za miesiące od maja do sierpnia 1944 r. po uprzednim ostemplowaniu odwrotnej strony karty żywnościowej dla nieniemieckich pomocnic domowych za maj 1944 r. i za przedłożeniem ostatniego pokwitowania z uiszczonej składki Ubezpieczalni Społecznej dla pracowników nie będących Niemcami.

4. Nieniemiecka ludność rolnicza zaopatrywana będzie w mydło i środki do prania jak dotychczas w ramach postępowania premiowego.

5. Niniejsze nowe uregulowanie zaopatrywania ludności nieniemieckiej w mydło i środki do prania wchodzi w życie z dniem 1. czerwca 1944 r.

6. Ważne ze względów wojennych zapotrzebowanie własne placówek służbowych i zakładów na mydło i środki do prania (np. celem czyszczenia pomieszczeń służbowych i roboczych lub celem udzielenia „dodatku na usuwanie brudu" dla określonych gałęzi zatrudnienia) oraz zapotrzebowanie dla celów fabrycznych pokrywa się według istniejących postanowień Urzędu Gospodarowania Wytworami Chemicznymi w Generalnym Gubernatorstwie.

Krakau, dnia 25. maja 1944 r.

Urząd Gospodarowania Wytworami Chemicznymi Generalnym Gubernatorstwie
FRIEDE

OBWIESZCZENIE

O PAŃSTWOWYCH KURSACH FACHOWYCH LWÓW, Z DNIA 18. MAJA 1944
OBOWIĄZEK MELDOWANIA SIĘ PRACOWNIKÓW

Z powodu przejściowego zamknięcia Kursów Fachowych odpada trymestr letni na wszystkich Kursach Fachowych. Ponowne podjęcie studiów będzie obwieszczone we wszystkich dziennikach Generalnego Gubernatorstwa.

Niemieccy i nieniemieccy pracownicy Państwowych Kursów Fachowych, którzy opuścili Lwów, winni się niezwłocznie zgłosić w Zarządzie Państwowych Kursów Fachowych, obecnie Kraków, Aussiering 40 (Biblioteka Państwowa), II. piętro, pokój nr 7, o ile to już nie nastąpiło, ażeby można zadecydować o ich dalszym zajęciu na czas zamknięcia Państwowych Kursów Fachowych.

W wypadku nie zgłoszenia się nastąpi natychmiastowe wstrzymanie poborów, ewentualnie zwolnienie ze służby na Kursach Fachowych.

Kierownik Wydziału Głównego Wiedzy i Nauki

Kraków, dnia 18. maja 1944.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 21,

otwiera w czerwcu b. r.:
5-mies. **KURS OGÓLNO-HANDLOWY.**
Wpisy codziennie od 16.30—17.30.

DYREKCJA.

POMOC LEKARSKA

Dr GRZYCKI Stanisław ord. w chorobach skórnych i wenerycznych przy ul. Kłuszyńskiej 11, m. 5 (boczna Łyczakowskiej) zmienił godziny przyjęć: dla kobiet od 3—4, dla mężczyzn od 4—6. 21854

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ elegancką sukienkę jedwabną - wzorzystą na średnią i bluzeczkę. — Zgłoszenia: Lwów, ul. Sokoła 4, okienko „Lemberger Zeitung". 1263

SPRZEDAM: piękną Szafę trójdzielną jasną do rozbierania, Biurko pół amerykańskie jasne, Łóżko z wkładem — Dywanik na ścianę lub podłogę, Etażerkę, Lampy pokojowe nowoczesne elektr. Wagę 200 kg., Piecyk gazowy, Nachtkastlik, Stół, Krzesła, Primus. Obrazki różne. Kochanowskiego 12, — II. p., wejście przez ganek na prawo.

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę. **Primusy** pierwszorzędne, sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

KUPIĘ maszyny do szycia pierścieniowe, mogą być same głowy. Listy do Gaz. Lw. nr 21734

!!KSIĄŻKI kupuję!! Dzieła rzadkie zakresu Sztuki, Heraldyki, Numizmatyki, Obyczajów i t. p., płacę ceny najwyższe!! Zgłoszenia: Żulińskiego 11, II. piętro, m. 7, od godz. 17 do 20.

OBLIGACJE, listy zastawne, akcje krajowe kupię prywatnie. Dobrze zapłacę Łaskawe zgłoszenia z ewent. podaniem rodzaju i ilości papierówpod nr 21797 do Gazety Lwowskiej ul. Sokoła 4.

SPRZEDAM kołdry jedwabne. Łyczakowska 89, mieszk. cztery. 21737

KUPIĘ maszynę pierścieniową tylko „Singera" dobrze zapłacę. Listy proszę kierować do Gaz. Lw. nr 21733

DYKTA do okien 4 i 6 mm. najlepsza jakość przecięta według wymiarów — gwoździki. Wiadra na wodę blacha cynkowana. Do nabycia Jabłonowskich 22 II. p., od 9—1. 21725

SPRZEDAM srebro stołowe na 12 osób z pudełkiem. Listy Gaz. Lw. 21692

SPRZEDAM śliczne buciczki białe 22, skórkowe, poszewki na becik, ceratkę nieprzemakalną, pieluszki flanelowe — koszulki, kaftaniczki, rajtuzki wełniane białe do półtora roku i kaloszki. Zgłoszenia do 10 i od 2—5, plac Mariacki 10, I. p., m. 5, ganek na lewo

SUKNIA jedwab francuski, wzorzysta, takaż bluzeczka, meszciki nr. 37, biały zamsz z czarnym, zarzutka męska czarna na jedwabiu do przeróbki na płaszcz damski, rękawiczki granatowe damskie, bielizna męska dzienna i nocna — do sprzedania. Lwów, ul. Fredry 4, I p. na lewo od godz. 10—11 i 3—5. 22001

ZEGAR ścienny, stół, biurko, szafka wied., blat na kuchnię, dwa obrazy olejne, materiał na płaszcz przedwoj., moździerz — do sprzedania. Lwów, ul. Łazarza 6 mieszk. 3. 1275

UWAGA!! Patefon elektryczny „Alwais" oryginał fabryczny z automatem amerykańskiem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, całość pięknie wykonana ,orzech kaukaski sprzedam. okazyjnie. Legionów 23, m. 10. 21693

MASZYNĘ Singera krytą, zupełnie nową, sprzedam. Kleparowska 4, I. p., mieszkanie ośm. 21884

FLASZKI z lemoniadek w każdej ilości kupię. — Pohulanka 15, lub stoisko róg ul. Kochanowskiego i Piotra. v

KRYMKA obszerna w dobrym stanie, dwa ładne dywany perskie mniejsze — oraz fortepian Stingla krótki z płytą, okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Łyczakowska 16 II p. m. 15. 22002

PARCELA budowlana, 200 s. za rogatką łyczakowską, 15 min. od tramwaju — do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ul. Kochanowskiego 99, II p. mieszk. 8.

OKAZYJNIE do sprzedania kostium popielaty sportowy, aparat radiowy markowy grający na stację lokalną o silnym i pięknym tonie, meszty koturny, cielaki. Ul. Sykstuska 67, m. 4.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

SPRZEDAM piętrową realność przy tramwaju Łyczaków. W śródmieściu parcela 400 sążni. Wiadomość z grzeczności: Anczewskich jeden, Restauracja od 2—4 godz. 21829

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą; Kleparowska 4, I. p., m. 8. 21732

KUPIĘ dywan perski i obraz dobrego malarza. Listy Gaz. Lw. nr 21177

DENTYSTYCZNA bormaszyna (kula) na 220 v. do sprzedania ewent. zamienię za patefon z płytami. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21864

GOŁĘBIE rasowe kilka par sprzedam. Kętrzyńskiego pięć, mieszk. dwa.

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych i licealnych nowego typu. — Listy Gaz. Lw. nr 21821

DO SPRZEDANIA trzy dojne kozy, ulica Dywizyjna 13, za kościołem, Kleparów

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, — Lwów, — ul. Akademicka 8. 21340

PERSKI dywan sprzedam okazyjnie — Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

PIANINO markowe w dobrym stanie lub fortepian z angielską mechaniką natychmiast kupię, dobrze zapłacę ul. Chorążczyzny **11 a,** sklep z obrazami, 9—4 godz. 21548

WYTWORNIA i sprzedaż różnych narzędzi rybackich: Lwów, ul. Kazimierzowska 35. (Sznury, sieci, haczki itp.)

ROWER męski prawie nowy sprzedam; marynarkę i pumpy w dobrym stanie zamienię za ubranie sportowe na średniego za ewent. dopłatą. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 21929

SPRZEDAM szlafrok męski wełniany na wysokiego. Kazimierzowska nr 29; II. p., mieszk. pięć. 1308

SPRZEDAM linoleum 2×2.5, mały piękny kredens pokojowy, otomanę w dobrym stanie. Kazimierzowska nr 29 — II. p., mieszk. pięć. 1307

SPRZEDAM pianino marki wiedeńskiej „Sommerfelda". Lwów, ul. Mochnackiego 22, oficyny, trzecie piętro drzwi na prawo. 21903

SPRZEDAM budkę na kiosk. Kleparów, Akacjowa 19. 21904

ZNACZKI pocztowe Europy i Zamorskie sprzedam masowo. Tokarzewskiego 66, II. p., mieszk. 9. 21906

SPRZEDAM szafę trójdzielną, 2 łóżka, 2 szafki nocne. Plac Bema 6, m. 1.

JADALNIA, ciemny dąb, starszego stylu krzesła kryte skórą, niedrogo do sprzedania. Kochanowskiego 99, II p. m. 8.

SPRZEDAM pianino, fortepian, obrazy, kilimy. **Zalipski, Kurkowa 46, I., 6.**

KUPIĘ wagę uchylną sklepową „Berkel" lub podobną. Wiadomość: Piekarska nr 14, mieszk. 10, od 3—5 popoł.

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy. — Lwów, ulica Asnyka dwa

SPRZEDAM półbuciki jasne 36, suknię crep-mat., prześcieradła gładkie ulica Wronowskich 15, I. p., ganek prawo.

KOSTIUM granatowy i bluzka bardzo dobry stan, sprzedam. Wiadomość ul. Wójtowska 7, m. 2. 21914

KSIĄŻKI wartościowe: Encyklopedia, Historia, Sztuka, popularno naukowe Bibl. Wiedzy, Cuda Polski i inne kupuje Księgarnia S. O. Pohorecki ulica Batorego 2. 21913

KUPIĘ srebro nawet połamane. Lwów, ul. Kopernika 16, sklep Przybory Rzemieślnicze. 21923

FORTEPIAN krótki krzyżowy, wiedeński marki „Buchta" sprzedam. Wiadomość: Supińskiego 20, parter, m. 2, w godz. między 3 a 6. 21919

LAMPĘ naftową stołową kupię. Akademicka 14, mieszk. 3, popoł. 21926

SPRZEDAM piękną bluzeczkę sweterkową zieloną modną, meszty nr 35 białe skórkowe na słupku, gazówki francuskie i jedwabne pończochy, skarpetki damskie białe. Jacka 30, m. 1.

KUPIĘ wagi automatyczne: Deuton — Berkel, Condr, oraz maszyny do krajania wędlin i kasy „National". — M. Macyszyn, Lwów, Michała 4. 1311

KUPIĘ natychmiast maszyny do szycia pierścieniowe ,dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu. 22040

UWAGA! Znowu padła wygrana na terno i dużo mniejszych wygranych razem 55445 zł. w Kolekturze 303 — Lwów, ul. Stanisława nr 2. Spróbuj swego szczęścia i kup los za 2 zł.

KUPIĘ domek z ogrodem i wolnym mieszkaniem na zachodzie w b. woj. Krakowskiem. Zapłacę dobrze. Oferty do Gaz. Lw. nr 22014

PIANINO krzyżowe wiedeńskie sprzedam. Częstochowska 28, mieszk. dwa, od godz. 12 do 13. 22020

DYWAN perski duży do sprzedania. — Wiadomość: Zadwórzańska 57, m. 9; od 16 do 20. 22019

KUPIĘ leżak w bardzo dobrym stanie oraz trencz w porządnym stanie na chłopca 12-letniego. Gaz. Lw. 22018

SPRZEDAM ładne duże kilimy. Kalecza nr 10 A, I. p., m. 5. 22016

SPRZEDAM walizkę fibrową, raglan popielaty, ubranie ang. na średniego, kostium kąpielowy damski, podróżny worek pościelowy. Wszystko pierwszorzędne. Potockiego 20, mieszk. ośm, podwórze. 22015

SPRZEDAM lub zamienię strój krakowski i sukienkę do I-szej Komunii za sportowe meszty nr 36. Wiadomość: Miłkowskiego 1, m. 1. v

SPRZEDAM kołdrę, koc i inne rzeczy; Głęboka 21, I. p., mieszk. 14, oficyna od 2—6 godz. v

SPRZEDAM salonowy kwiat Dracenę — szerokie liście 1.45 wysoki — plac Dąbrowskiego 6, m. 1. 21999

SPRZEDAM granatowe koturny nr 37, prawie nowe. Obertyńska 7, m. 14. v

MOTOCYKL 100-tka w dobrym stanie, do sprzedania. Gaz. Lw. nr 21946

SPRZEDAM płaszcz krymski fason luźny, stan dobry. Oglądać można od 10—2, Piekarska 46, II. p., m. 6.

SPRZEDAM łóżko składane w szafce z materacem, otomanę, kredens, szafę stół. Łyczakowska 11. — Wiadomość u dozorcy. 22003

SPRZEDAM pantofelki biało gran. 35, obcas francuski, spódniczkę białą płócienną, talerze głębokie. Sapiehy 39/4

KUPIĘ męski markowy ręczny chromowy zegarek. Listy Gaz. Lw. 21952

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię nowoczesną, ul. Gazowa 8, I. p. mieszk. 10 w oficynach. 21951

MASZYNĘ do pisania marki Smith i Bros, buciki męskie nr 42/43 i dziecinne na lat 8—10, sprzedam. Łyczakowska 75, II. p., m. 3. 21949

SYPIALNIĘ, jadalnię (orzech kaukaski) i inne nowoczesne meble sprzedam — Potockiego 31, m. 10, od 16 do 19.

KUPIĘ pakę na fortepian lub deski 10 m. kw. na pakę. Kochanowskiego 40, mieszk. 2, godz. 1—3. 21978

SMOKING — średnia miara okazyjnie sprzedam. Można przerobić na damski piękny kostium. Plac Gosiewskiego 10 mieszkanie ośm. 22091

MASZYNĘ do szycia w bardzo dobrym stanie, krytą ,sprzedam. Wałowa pięć, mieszkanie ośm. 22087

SPRZEDAM fortepian krótki krzyżowy; Św. Piotra 43, od 15—18 godz.

KUPIĘ motocykl do 200 cm. w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość Warstaty mechaniczne, Krasickich 18.

SPRZEDAM rower obecnej produkcji, meszty damskie sportowe jasne wykwintne 36, takież letnie, wszystko jeszcze nieużywane. Batorego 12, — mieszkanie ośm. 21989

KUPIĘ wózek na dwóch kółkach w dobrym stanie do przewożenia materiałów. Warsztat, Kopernika 26. 21988

SPRZEDAM futro męskie długie zupełnie nowe na wysokiego, kolor jasny, materiał angielski, podbicie i kołnierz kangur, kupon bielski z dodatkami na ubranie, kolor brązowy. Zgłoszenia ul. Niemcewicza 7, m. 7. 21986

MASZYNA Singera czółenkowa prawie nowa, koza dojna do sprzedania. — Lewandówka, Szeroka 55. 21984

MASZYNA do szycia i pończosznicza do sprzedania tanio. Tarnowskiego 27, mieszk 4, od 5—7 godz. Łokietko.

MATERAC gumowy dla chorego sprzedam. Gaz. Lw. nr 22036

SPRZEDAJĘ na króliki klatki różnych rozmiarów. Czółenka nr 36 szewrowe na słupkowym obcasie. Wiadomość — Kiosk, Potockiego róg Isakowicza.

KUPIĘ oryginalny japoński szlafrok damski, jedwabny, ciemny kolor, dołem i górą w kółka japońskie lub inny deseń, zapłacę każdą odpowiednią cenę. Wiadomość: Żółkiewska nr 87; I p., mieszkanie 12. 22028

SPRZEDAM czarne nowe półmeszciki nr 39. Listopada 51, m. 6, 5—6 pop.

WEZMĘ w przechowanie albo na własność psa (lub sukę) czystej rasy niem. owczarki, nie starego, silnego, bez złych przyzwyczajeń; zapłata nie wykluczona. Ul. Żółkiewska nr 56.

POSAD POSZUKUJĄ

SZUKAM pracy w charakterze buchaltera (spec. Lohnliste) względnie pracę biurową w miejscu lub na wyjazd. — Listy do Gaz. Lw. nr 21905

POMOCNIK kelnera, praktyka roczna, **poszukuje pracy. Gaz. Lw. nr 21972:**

INTROLIGATOR obznajomniony z pracą elektrotechniczną i mechaniczną przy motorach i w szlifierstwie szkła, może też pracować przy robotach rolnych wraz z żoną, poszukują pracy na wyjazd w okolicach G. G. wraz z rodziną. Łaskawe listy Gaz. Lw. 22017

POLKA uczciwa samotna spokojna — lat 32, poszukuje pracy domowej u samotnych w miejscu lub na wyjazd. Listy do Gaz. Lw. nr 22000

PANNA po maturze intel., z dobrego domu, szuka natychmiast jakąkolwiek posadę. Łaskawe listy Gaz. Lw. 22022

PANIENKA szuka pracy od zaraz. Może być na wyjazd. Gaz. Lw. nr 21941:

MŁODA intel. szuka pracy z Ausweisem gospodyni, sklepu, restauracji lub inną. Listy do Gaz. Lw. 21943:

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ ekspedjentkę do sklepu jarzynowego. Lwów, Asnyka dwa.

POSZUKUJEMY dla Org. Todt na wyjazd większą ilość mężczyzn i kobiet kwalifikowanych i niekwalifikowanych do robót budowlanych. Warunki: pełne wojskowe utrzymanie, umundurowanie i pomoc rodzinom. Zgłaszać się firma Architekt St. Richard Plihal, Lwów — Adolf Hitler Ring 49 21800

POTRZEBNI do budowy schronów we Lwowie: murarze; stolarze, cieśle, betoniarze, szklarze, dachówkarze, instalatorzy, robotnicy ziemni, robotnicy budowlani i pomocnicy. Ausweis i dobra płaca. Listy Gaz. Lw. 21441

KELNER lub kelnerka potrzebni natychmiast do restauracji. Zgłoszenia: Wienerstr. 15. 21907

FRYZJERSKI czeladnik męski zostanie przyjęty natychmiast! Pl. Akademicki 4

PRZYJMĘ do gospodarstwa domowego do dwojga osób, dobre warunki. Wiadomość ul. Nenckiego nr 10, parter na ganku. 21998

FRYZJER damsko - męski lub męski potrzebny, utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Reflektuję tylko na siłę polską. Zgłoszenie: Kraków, Rakowice — ul. Wieczysta 152, fryzjer. v

LABORANTKA do piekarni ze znajomością niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia ul. Lwowskich Dzieci 61.

ŻARÓWKARZA majstra lub technika — poszukuje fabryka bateryj nr 2, Lwów Pierackiego 20. Zgłaszać się w fabryce między godz. 9—13. 21966

BUFETOWA z jęz. niem. i blokierka zaraz poszukiwana. Zgłoszenia tylko obznajomionych z zawodem przyjmuje Kaffe Restaurant „Alte Wache" Adolf Hitler Ring 14. 22044

MASZYNISTKA biegle pisząca po niemiecku potrzebna zaraz. Biuro tłumaczeń, plac Akademicki nr 1. 1326

POSZUKUJEMY pani, która podejmie się poprowadzić samodzielnie gospodarstwo domowe za Ausweis, wikt i dobre traktowanie. Gaz. Lw. 22093

PANNA młoda, zwinna otrzyma dobry Ausweis i całodzienne utrzymanie w zamian pracy w restauracji — ulica Łyczakowska 17. 21990

RETUSZER (ka) potrzebny. Zgłoszenia: Foto - Kopernika 15 a. 21987

LOKALE

ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnię z gazem w śródmieściu. Wiadomość: Żółkiewska 14, skiep. 21772

ODNAJMĘ pokój z kuchnią, gaz, osobne wejście. Piłsudskiego 16, I. piętro ofic., mieszk. 11. 1309

HANDLOWIEC poszukuje osobnego pokoju z utrzymaniem. Cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 21773

POKÓJ dobrze umeblowany, osobne wejście poważnemu panu na stanowisku wynajmę. Mączna 20, m. 1. 21769

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2—3 pokojowe z kuchnią bez gazu, okolica dolnego Łyczakowa; meble dawniejsze sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 22004

POKÓJ, kuchnia, gaz, odstąpię lub wynajmę wraz z urządzeniem. Głęboka 21 I. p., m. 14, ofic., od 2—6. 22006

ODSTĄPIĘ zaraz 2 pokoje z kuchnią, gaz, elektryka, woda. Zgłoszenia: Plac Bernardyński 15, I. p., m. 4. 21938

DO ODSTĄPIENIA 2 pokoje z kuchnią i pełnym komfortem z częściowem umeblowaniem zaraz. Jagiellońska 15; II. p., m. 7, od 17—19. 21937

SKROMNA osoba młoda szuka pokoju mieszkania za dorywczą pomoc w domu ewent. zapłatą. Gaz. Lw. 21944:

POKÓJ umeblowany z całym utrzymaniem do wynajęcia. Łyczakowska 46; mieszkanie 10. 21936

PANA na stanowisku przyjmę na mieszkanie, możliwe wikt. Plac Bema 7, mieszkanie dwa. 21956

SAMOTNA Polka poszukuje dwóch panów z wiktem na mieszkanie ul. Jachowicza 1. 19, drzwi 1; parter, boczna ul. Kleparowskiej, pierwsza brama od godz. 8—10 i od 1—3. v

POKÓJ o dwóch łóżkach do wynajęcia Grochowska 51, m. 12. v

ZGUBY

DNIA 29. 5. o godz. 13-tej zgubiono koło źródełka na Pohulance złoty pamiątkowy medalik z łańcuszkiem. — Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Ponińskiego 5, m. 1, do Jędrzejowskich. 21957

ZAGINĄŁ pies Spaniol czarno - biały, wabi się „Baruś"; zwrot za wynagrodzeniem: Zborowskich 14. 21947

DNIA 26. 5. 1944 skradziono w pociągu Krakowskim na Dworcu Głównym we Lwowie torebkę z dokumentami i bloczek na Kennkartę Winiarz Anna, Łyczakowska 5. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

KENNKARTĘ, Ausweis i metrykę ur. opiewające na nazwisko Zofia Bohun, zam. Lwów, ul. Tatarska 2 a, m. 10, skradzione na stacji Przemyśl w dniu 27. maja 1944. 21922

DNIA 29. 5. 1944 zgubiono w okolicy placu Bol. Prusa metrykę urodzenia na nazwisko Taranowicz Janina urodz. 10. I. 28 w Olchowcu, parafia Mielnica Podolska. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot metryki za wynagrodzeniem: Lwów, ul. Dybowskiego 4 — Wiera Bielicka. v

DNIA 27. maja b. r. skradziono w Krakowie wraz z pieniądzmi Ausweis pracy nr 3920 Hv. (Königsstr.). Paraniak Jan, Lwów, Rutowskiego 3. 21934

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Józefa Kiełbusiewicz, ul. Zygmuntowska **nr 12; proszę o zwrot. v.**

DNIA 27. 5. 1944 r. skradziono Ausweis i świadectwa szkolne na nazwisko Danuta Bednarska. Proszę o zwrot dokumentów za wysokim wynagrodzeniem ul. Wojciecha 2, m. 7. v

SKRADZIONO dnia 25. 5. w tramwaju 6-tce Ausweis wydany przez 8 Lederfabrik na nazwisko Zofia Górna, zam. Zboiska, ul. Spadzista 604, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

DNIA 27. maja zgubiono wzgl. skradziono portfel wraz z dokumentami na nazwisko Rudnik Kazimierz, Ausweis wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft. Arbeitskartę — Kennkartę, reklamację z Baudienstu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO Ausweis, bloczek na Kennkartę nr 00938 na nazwisko Stanisława Romanyszyn, Białohorszcze 31. v

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko — Tomkiewicz Mieczysław. v

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Stanisława Bubel, zam. we Lwowie ul. Żółkiewska 83. v

ZGUBIONO okulary w przejrzystej oprawie dnia 28. maja na przestrzeni plac Dąbrowskiego, Chorążczyzny, Ossolińskich, Kopernika. Prosi się bardzo o oddanie za wynagrodzeniem: Wronowskich 5, II. p., mieszk. 6. v

DNIA 28. 5. 1944 r. w tramwaju nr 8 skradziono mi względnie zgubiono dokumenty na nazwisko Gojawiczyński Mieczysław. Proszę o zwrot dokumentów na adres Rynek 9. Pieniądze proszę zatrzymać. v

SKRADZIONO Kennkartę na nazwisko Jan Rutkowski — Zaszków. v

SKRADZIONO dnia 6. 4. b. r. Kennkartę nr 1129 wystawioną przez Starostwo Nadwórna na nazwisko Antonina Głogowska. v

SKRADZIONO dnia 6. 4. b. r. Kennkartę nr 1096 wystawioną przez Starostwo Nadwórna na nazwisko Artur Głogowski. v

1500 ZŁ. NAGRODY za zwrot teczki z dokumentami, zgubioną w okolicy Rynku. Kennkarta nr 09194 na nazwisko Tywoniuk Bronisław, plany i kosztorysy z firmy „Szczepaniak - Tywoniuk" oraz kilka Ausweisów i Kennkart pracowników tej firmy. Lwów — Kopcowa 4, II. p. Tywoniuk Bronisław

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii **Wolskich** łaskawie napisze do Gaz Lw. nr 1029

SOKOŁOWSKI Hrehoryj poszukuje rodzinę z Kamieńca Podolskiego rejon Czemerowecki. Wiadomość proszę kierować: Lwów, Lelewela 8, Mygocki.

DNIA 25. maja 1944 nie wrócił z pracy **Zawalski Roman,** lat 18, ciemno blond, wysokość 170, ubrany w zielone spodnie w bluzę czarną ferszalungową i czarne buciki. Ktoby wiedział o miejscu pobytu lub losie zaginionego jest proszony o zawiadomienie rodziców: Lwów, Tarnowskiego 19, — II. p., mieszk. sześć. 21918

POSZUKIWANA Zofia Dubielowa, żona lekarza weterynarii, zamieszkała ostatnio Tarnopol, Skargi 12. Podać wiadomość: Dr Jan Dubiel, Przemyśl — Brückenstrasse. 21707

KTO WIE o losie Juny Paraszczyn — Marii Bubnickiej i ich dzieciach z Tarnopola, proszony jest o łaskawe zgłoszenie: Skole ul. Czerwonej Armii 63, Franciszka Misikiewicz. 22021

W DNIU 30. maja 1944 r. — wyszedł chłopczyk 6 lat ubrany w spodenki i w koszulkę, z gołą głową w bucikach bez pończoch, blondyn, niebieskie oczy nazwiskiem **Bronisław Chudzik.** Ktoby wiedział, proszę łaskawie dać znać ul. Piłsudskiego 12, rodzicom. v

KTO z powracających z Tarnopola może udzielić wiadomości o Józefie Krajewskiej, Antoninie Hesiukowej, Janinie i Stanisławie Maciulskiej ostatnio zamieszkałych w Tarnopolu, Chłodna nr 29. Wiadomość proszę kierować — Maciulska Kazimiera, Niemcewicza 7, mieszkanie 7. 21985

KTO WIE gdzie znajduje się **Tadeusz Gryf,** wychowanek Zakładu Drohowyże ostatnio przebywał w Kochawinie proszę zawiadomić stroskaną siostrę — Kazimiera Gryf, Lwów, Wienerstr. 24, II. p., drzwi 13. 22061

PRYWATNE

NIEMIECKIE perfekt!! tylko Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Podania! Maszyna! 21981

SZEWCA, który przyjął do naprawy jeden sandał i jeden meszt damski od ś. p syna mego Adama Wodzińskiego z Baudienstu, proszę o zwrot i doręczenie za wynagrodzeniem na adres: Leona Sapiehy 51, m. 7, Wodzińska.

WISIU, Kaziu, Danko podajcie adres do gazety lub Nusi Małskiej zajętej Salzwerkmonopol Bochnia. Mieszkamy Bochnia. Dąbrowscy. 21604

TARNOWSKA Janina! Jolu podaj adres Poste - Restante Gorlice dla „Iwanie Złote". 21423

PANI, której w niedzielę rano dnia 28 maja br. oddano pakunek z rzeczami na ul. Pierackiego, proszona jest o porozumienie się ul. Lwowskich Dzieci nr 46, mieszk. 8. 1241

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

ADWOKAT Dr Józef Borowiec przeniósł kancelarię na ul. Akademicką nr 16, II. piętro. 20978

NIEMIECKIE!! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Tłumacz. Podania. Maszyna!

PODANIA najtaniej!!! Tłumaczenia, — prośby listy Głęboka 18 i Zdrowia 4.

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę: **Primusy** pierwszorzędne, sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

KOŁDRY, materace przerabiam z dostarczonego materiału. Rzeszowski — Łyczakowska 89. 21629

WAGONY zwyczajne i zbiorowe konwojowane, drobnice do wszystkich miejscowości w GG. załatwia firma Schenker & Co, Lwów, Romanowicza 14 — telefon 122—07. 21877

MAM kryte półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki w mieście i na wyjazd. Wiadomość **ul. Jachowicza 17, I. p., m. 12.**



Najlepszy środek nigdy nie jest jeszcze za dobry, gdy chodzi o pielęgnację naszych milusińskich.
Niezbędnym środkiem pielęgnacji jest VASENOL-puder do ran i dla dzieci ze swoją kombinacją tłuszczów pokrewnych organizmowi, która służy rozwojowi tkanek skóry dziecięcej, chroni ją przed bakteriami

Vasenol

FARBOWANIE EXPRESOWE
wszelkich ubrań i materiałów wykonujemy na żądanie **w 24 godziny**
LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

SWETRY na drutach szybko wykonywuję. Kasztelańska 11 a, I p., balkon.

REALNOŚĆ składająca się z 7 ubikacji i sklepu, sad, ogród, światło, woda, kanał, gaz, w spokojnej dzielnicy Lwowa, zamienię lub wydzierżawię za gosp. rolne lub miejskie na Zachodzie. Listy do Gaz. Lw. nr 21749

SZYBY (bez Bezugscheinu) dostarczamy i wstawiamy: Karpathenstrasse — (Jabłonowskich) 2 a, parter. 21760

KUPIĘ domek z ogrodem i wolnym mieszkaniem na zachodzie w b. woj. Krakowskiem. Zapłacę dobrze. Oferty do Gaz. Lw. nr 22013

UWAGA! Znowu padła wygrana na terno i dużo mniejszych wygranych razem 55445 zł. w Kolekturze 303 — Lwów, ul. Stanisława nr 2. Spróbuj swego szczęścia i kup los za 2 zł.

WYJEŻDŻAJĄCY — przechowam fortepian lub pianino — pewny, solidny dom. Wiadomość plac Gosiewskiego 8, mieszk. 2, między godz. 14—15.

BERETY modne wykonuję solidnie, kapelusze męskie odświeżam; sprzedam okazyjnie kapelusze filcowe, słomkowe welurowy toczek dla starszej pani. — Plac Bema 7, mieszk. 2. 21955

PANI, która ma pieniądze a chciałaby pojechać na zachód i ze mną tam pracować do spółki w moim salonie, proszę się zgłosić do Gaz. Lw. 21973

WSZELKIE transporty miejscowe i zamiejscowe samochodami ciężarowymi wykonuję. Lwów, ul. Dwernickiego dziewięć, mieszkanie jeden, dzwonek na prawo. Od godz. 18—20. Wyciąć i przechować adres. 21969

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22. 21849

PRZEPROWADZKI, przesiedlenia autami ciężarowemi. Wiadomość Lwów, ulica Krasickich 18. 21991

RĘKAWICZKI tanio szyję oraz reperuję ul. Pijarów 38 b, mieszkanie dziewięć, od godz. 10—17. 21996

JADĘ 3-tonowem autem do Krakowa, zabiorę bagaż wraz z rodzinami. Wiadomość: Krasickich 18. 21992

MANIKURZYSTKA z Kopernika 12, pracuje obecnie Legionów 5. v

SPODY drewniane na obcasie do szycia wykonuję szybko ul. Serbska pięć, II. p., mieszk. dwa. 22029

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

WÓZKI dziecinne nikluje, naprawia — M. Szubrowski, Boimów 4. 1218

DOM Handlowy, R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telefon 14—15 — Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska nr 24, poleca: budyni, cukier waniliowy, proszki do pieczenia, olejki, kwasek cytrynowy i t. d. Tylko hurtowo

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11. 19312

NOWOŚĆ dla dzieci. Zamiast elementarza najlepsza książka: M. Opałek — „Wierszowane abecadło" — Książeczka obrazkowa dla najmłodszych do nauki czytania. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 1283

WYJEŻDŻAJĄCYM na wywczasy letnie polecamy nowość: K. Smogorzewski — „Kto otrzyma spadek"? — powieść kryminalna. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 1279

GRZEBIENIE w wielkim wyborze — wody kwiatowe i art. kosmetyczne. — Szumski, Łyczakowska 4. 1191

WYJEŻDŻAJĄCYM na wywczasy letnie polecamy nowść: K. Smogorzewski — „Kto otrzyma spadek"? — powieść kryminalna. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 1280

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1316

JUŻ WYSZŁA z druku dawno oczekiwana książka: L. Weber — „Hodowla pszczół" według nowoczesnych zasad pszczelnictwa. Wydanie czwarte, uzupełnione. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. — Do nabycia w każdej księgarni. 1288

CHROMOWANIE, niklowanie — M. Szubrowski, Lwów, Boimów cztery. 1336

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23. — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.